

Gregoire Defrel został wczoraj oficjalnie piłkarzem Romy i wyleciał już do USA, gdzie dołączy do swoich nowych kolegów i dobrego znajomego, Eusebio Di Francesco. Francuz udzielił wywiadu dla *Roma TV*.

Witamy, co znaczy dla ciebie bycie graczem Romy?

- Możliwość gry w tych barwach znaczy dla mnie dużo, oznacza bycie częścią bardzo mocnego zespołu, drużyny znajdującej się wśród najlepszych we Włoszech. Bardzo się cieszę, że tu jestem i dam teraz z siebie wszystko dla tego zespołu.

Kiedy były pierwsze kontakty z zespołem Giallorossich?

- Od stycznia mój agent mówił mi, że obserwuje mnie Roma. Potem rozmawiałem z Sassuolo i trenerem i zostałem na kolejne sześć miesięcy w zespole Neroverdich. Było mi trochę przykro, że nie poszedłem do stolicy Włoch, gdyż była to dla mnie bardzo ważna okazja, ale byłem spokojny: obiecałem sobie spędzić kolejne sześć świetnych miesięcy z Sassuolo, w nadziei, że będę miał taką okazję na koniec sezonu. I teraz, gdy mój agent powiedział mi, że Roma ponownie mnie obserwuje, byłem bardzo zadowolony i od razu powiedziałem tak.

Di Francesco powiedział, że jesteś środkowym napastnikiem, ale, że możesz też grać na prawej stronie...

- To prawda. Powiedzmy, że w przeszłości grałem też na boku ataku, choć w Sassuolo trener zawsze wystawiał mnie na środku ataku. Dlatego w pierwszym sezonie miałem trochę kłopotów z przyswojeniem ruchów drużyny, ale bardzo mi pomógł, poprawiłem się u Di Francesco bardzo, dużo się nauczyłem. Wciąż mam dużo do nauki, ale czuję się środkowym napastnikiem.

W Romie znajdziesz też kolegę z drużyny, którego miałeś w Sassuolo, Lorenzo Pellegriniego: Rozmawiałeś z nim?

- Tak, dużo. Jeszcze przed porozumieniem z klubem Lorenzo dzwonił do mnie, aby dowiedzieć się czy są jakieś nowości. Również teraz, po podpisaniu kontraktu, napisał mi wiadomość z USA, pisząc "Czekam". Cieszę się, że mogę się z nim ponownie spotkać, gdyż jest świetną osobą i wielkim graczem.

W Romie zagrasz po raz pierwszy w karierze w Lidze Mistrzów...

- Tak, dla piłkarzy są to najważniejsze klubowe rozgrywki. Cieszę się naprawdę z tego powodu. Odkąd przybyłem do Włoch, w każdym roku robiłem krok przed siebie. W tym sezonie tym krokiem jest Liga Mistrzów. Dam z siebie wszystko, aby być gotowym, nie mogę się doczekać startu.

Autor: abruzzo